

Sygn. akt I ACa 843/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Józef Wąsik

Protokolant: Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko C. J.

o złożenie oświadczenia woli, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 kwietnia 2021 r. sygn. akt I C 1523/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata A. N. kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych), w tym podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 843/21

UZASADNIENIE

Powód E. D. wniósł o zobowiązanie pozwanej C. J. do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia woli przenoszącego na powoda własność nieruchomości, będącej przedmiotem darowizny z dnia 26 listopada 2012r, tj. oświadczenia o treści: „Przenoszę na E. D. własność zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości M., gmina D., powiat B., województwo (...), składającej się z działki gruntu nr (...)powierzchni 0,1800 ha, objętej księgą wieczystą numer (...)”, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 230.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie swojego żądania podał, iż w dniu 26 listopada 2012r. darował swojej siostrze – pozwanej własność w/w nieruchomości. Z kolei w dniu 30 lipca 2018r. powód dokonał odwołania przedmiotowej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Podał, iż znajduje się w biedzie, i niedostatku, mieszka w garażu, choć pozwana zobowiązana była do zapewnienia mu mieszkania. Ponadto pozwana nie opiekuje się nim i źle go traktuje.

Wyjaśnił, iż roszczenie ewentualne zrehabilitował z uwagi na fakt, iż w dniu 3 września 2015r. pozwana zbyła przedmiotową nieruchomości, pozostawiała więc w złej wierze, gdyż powinna była liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu powodowi. Wskazał, że rażąca niewdzięczność pozwanej wobec niego istniała zarówno w okresie roku poprzedzającego dzień 3 września 2015r. jak również w ostatnim roku przed złożeniem przez niego oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Pozwana C. J. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Wyjaśniała, że powód od wielu lat pozostawał pod jej opieką i jej córki L. S. (1). Opieka ta jednak była problematyczna z uwagi na schorzenia powoda natury psychicznej. Ponadto powód trudnił się zbieractwem, co powodowało że budynek stanowiący przedmiot darowizny nie nadawał się do zamieszkania. Mając na uwadze pogarszający się stan zdrowia powoda, pozwana w 2013r. przyciągnęła go do siebie, gdzie posiadał bardzo dobre warunki bytowe, ponosząc przy tym niewielkie koszty. Niestety powód z czasem znów zaczął trudnić się zbieractwem, co stanowiło problem dla pozwanej jak i jej rodziny z nią zamieszkującej. W związku z tym córka pozwanej w porozumieniu z personelem (...) podjęła próbę uprzątnięcia rzeczy zalegających w lokalu powoda, u którego następnie nasiliły się objawy choroby psychicznej, w tym agresja i oskarżenia o kradzieże domowników oraz groźby pozbawienia życia i zdrowia. Po jednym z ataków agresji domownicy postanowili zawiadomić Policję oraz Pogotowie ratunkowe. Ostatecznie w listopadzie 2018r. powód został przymusowo poddany leczeniu w Szpitalu (...) w K., gdzie ujawniono u niego zaburzenia urojeniowe, które wymagały leczenia wbrew jego woli. Następnie powód został umieszczony przymusowo w Zakładzie (...), w którym przebywa do chwili obecnej. Pozwana zaznaczyła, iż w jej ocenie niniejsza sprawa została zainicjowana przez jej drugą córkę – G. B., która niezadowolona z rozporządzenia majątkiem rodzinnym z jej pominięciem, nakłoniła powoda do podjęcia niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 20 kwietnia 2021r:

I. oddalił powództwo w całości;

II. przyznał pełnomocnikowi z urzędu adw. A. N. z Kancelarii Adwokackiej w K. od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie wynagrodzenie w kwocie 8 856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych w tym 23% podatku VAT;

III. odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny: Pozwana jest starszą siostrą powoda.

Powód jest kawalerem. Obecnie ma (...) lat. Od pewnego czasu mieszkał w miejscowości M.. Od wielu lat był pod opieką pozwanej i jej córki L. S. (1), które mieszkały w D.. Opieka nad powodem od samego początku była jednak problematyczna z uwagi na schorzenia psychiczne na które cierpi powód. Ponadto powód trudnił się zbieractwem wszelkich przedmiotów, które zbierał ze śmietników. Doprowadziło to do sytuacji, gdzie budynek mieszkalny powoda przestał nadawać się do zamieszkania. W 2010r. po interwencji miejscowego (...) siostry powoda, w tym pozwana i jej córka posprzątały jego posesję i usunęły zalegające tam przedmioty.

Następnie aktem notarialnym Rep. A nr (...), sporządzonym przed Notariuszem A. W. w Kancelarii Notarialnej w W. w dniu 26 listopada 2012r. powód E. D. darował pozwanej C. J. własność nieruchomości objętej kw nr (...) położonej w miejscowości M., gm. D., utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,1800 ha, której częścią składową był budynek mieszkalny oznaczony nr (...), wybudowany w latach 70-tych u.w. o pow. użytkowej 100 m² oraz budynek gospodarczy. Tym samym aktem na skutek zastrzeżenia powoda, pozwana ustanowiła nieodpłatnie na jego rzecz dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania w w/w budynku nr (...) w dotychczasowym zakresie. Jako wartość przedmiotu umowy strony podał kwotę 100.000 zł, w tym wartość budynku mieszkalnego 50.000 zł. Koszty sporządzenia dokumenty poniosła pozwana.

Mając jednak na uwadze pogarszający się stan zdrowia powoda (wywołany m.in. tym, że zbierał jedzenie znalezione ze śmietników, jednocześnie nie chcąc jedzenia oferowanego mu przez pozwaną), pozwana począwszy od marca 2013r. przyciągnęła go do swego domu w D., w którym mieszkała wraz z córką L. S. (1) i jej rodziną. Przy czym w domu tym

powód zajął osobne mieszkanie, z osobnym wejściem. Mieszkanie to było wyremontowane, składało się z przedpokoju, pokoju z aneksem kuchennym i łazienką. Zimą było ogrzewane. Powód zawsze mógł liczyć na otrzymanie wyżywienia od pozwanej i jej córki oraz niezbędną pomoc. Ponadto otrzymywał emeryturę, z której mógł się utrzymywać.

Po kilku miesiącach zamieszkiwania w D., po odzyskaniu sił, powód powrócił do dawnych przyzwyczajzeń związanych z tzw. „zbieractwem”. Znalezione przedmioty gromadził w zajmowanej przez niego części domu, co skutkowało załęganiem się moli, much i innego robactwa oraz wydzielaniem fetoru. W związku z tym córka pozwanej L. S. (1) w porozumieniu z pracownikami (...) podjęła próbę uprzątnięcia rzeczy zalegających w lokalu powoda. Podjęte działania nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, gdyż powód nadal przynosił do domu różne znalezione przez niego przedmioty. W tym czasie powód stawał się coraz bardziej agresywny w stosunku do pozwanej i jej rodziny, oskarżał ich o kradzieże, zaczął grozić pozbawieniem życia i zdrowia. Ponadto odmawiał utrzymywania higieny osobistej (w tym kąpania się) i ubierania się w czyste rzeczy , które kupowała mu i dawała córka pozwanej. Nastąpiło to ok. 2016r. Powód na co dzień chodził więc ubrany w brudną odzież a od niego zawsze czuć było nieprzyjemny fetor. Na tym tle i z powodu zbieractwa często dochodziło do kłótni pomiędzy nim a siostrą i siostrzenicą. Pomimo tego powód mógł zawsze liczyć na uzyskanie posiłku od nich w tym na obiady. Otrzymywał też obiady z (...). Mieszkanie powoda sprzątała zazwyczaj jego siostrzenica, potem gdy narastała z jego strony agresja bała się wchodzić do jego mieszkania a sprzątaniem zajmował się pracownica(...). Powód był podopiecznym (...) w B.. Chciał uczestniczyć na zajęciach Ośrodka (...). Były z nim problemy gdyż przed zajęciami pracownicy musieli go umyć i nie chciał zmieniać odzieży na czystą. Po jednym z aktów agresji powoda jaki miał miejsce w 2018r, pozwana i jej rodzina w obawie o swoje bezpieczeństwo zawiadomiła Policję oraz Pogotowie (...). Ostatecznie w listopadzie 2018r. powód został przymusowo poddany leczeniu w Szpitalu (...) w K., w czasie którego ujawniono u niego organiczne zaburzenia urojeniowe, (podobne do schizofrenii) wymagające leczenia.

Następnie na wniosek personelu medycznego tego Szpitala, a za zgodą Sądu Rejonowego (...)w K. z dnia 11 grudnia 2018r. został przymusowo umieszczony w Zakładzie (...), w którym przebywa do dnia dzisiejszego.

Pozwana ma obecnie (...) lata. Od 7-8 lat pozostaje pod opieką córki L.. Porusza się o dwóch kulach. Nie jest w stanie odwiedzać powoda w (...) z uwagi na swój zły stan zdrowia. Powoda odwiedza więc jej córka L.. Przeważanie dochodzi do odwiedzin powoda raz na 1 -2 tygodnie.

Pozwana ma jeszcze jedną córkę - G. B., która pozostaje w konflikcie ze swą siostrą L.. Konflikt dotyczy m.in. spraw majątkowych.

W 2018r. powód mówił do siostrzenicy G., że ma zamiar starać się o przyjęcie do domu opieki. Miał załatwiać sprawę w(...) z tym związane. Skarżył się też do niej, że jest okradany, że giną mu klucze, że „zapisał dom za opiekę ale że się nim nie zajmują” Mówił też, że jest głodny i że „musi jeździć na S. do baru na zupy”. Poprosił ją, aby napisała w tej sprawie pismo do (...). Zdarzenia te miały miejsce przed jego leczeniem w Szpitalu.

Otrzymałą w 2012r. od powoda nieruchomość, w dniu 3 września 2015r. pozwana darowała swej córce L. S. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody w postaci załączonych do akt dokumentów oraz w całości z zeznań świadków B. D., L. S. (1), A. K., M. B., M. K. oraz G. B., które to zeznania w zakresie ustalonych wyżej faktów, uznał za wiarygodne i mające oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Jedynym świadkiem, który zeznał jakoby mogło dochodzić względem powoda do zarzucanych w pozwie pozwanej zachowań była G. B.. Pomijając jednak fakt, iż pozostaje ona w konflikcie z pozwaną, w szczególności ze swoją siostrą L. S. (1), należało zauważyć, iż nie była ona nigdy bezpośrednim świadkiem opisywanych sytuacji, o których istnieniu dowiedziała się jedynie z relacji samego powoda. Brak zatem było podstaw do przyjęcia (wobec braku innych dowodów), że opisywane przez nią czy przez powoda zdarzenia miały faktycznie miejsce. Jako nieistotne Sąd ocenił zeznania świadka I. C. i Ł. K.. Osoby te nie posiadały bowiem odpowiedniej wiedzy, która mogła mieć wpływ na rozstrzygnięcie sporu.

Sąd przeprowadził następujące rozważania prawne:

Powództwo jest bezzasadne i w związku z tym nie zasługiwało na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z art. 899 §3 k.c. wynika natomiast, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie zaś z treścią art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. (art. 898 § 2 k.c.). Jak wynika z przytoczonych przepisów, samo odwołanie darowizny niweczące skutek obligacyjny tej czynności następuje mocą oświadczenia darczyńcy złożonego obdarowanemu. Jednakże w toku procesu, którego celem jest uzyskanie zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny następuje kontrola i ocena skuteczności złożonego oświadczenia pod kątem ustawowych przesłanek odwołania. W niniejszej sprawie zaprezentowane w toku procesu dowody, w ocenie Sądu, nie potwierdziły faktu dopuszczenia się przez pozwaną wobec powoda – darczyńcy rażącej niewdzięczności. Ciężar dowodu w tej mierze spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c. na powodzie, który z twierdzeń swych wywodził zamierzal korzystny dla siebie skutek prawny. Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia niewdzięczności pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu, co zapewnić ma pewną jego elastyczność. I tak przyjmuje się że niewdzięczność to działania lub zaniechania skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Zakresem pojęcia obejmuje się także naruszenia przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, na przykład odmowę udzielenia pomocy w czasie choroby. Jednocześnie jednak podkreśla się że chodzi o odmowę mimo oczywistej możliwości udzielenia tej pomocy. Dodatkowo jednak, w przypadku odwołania darowizny wykonanej, ustawodawca wzmocnił przesłankę statuując, że skutek prawny może wywołać jedynie niewdzięczność rażąca, której znamion nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego ani też drobne czyny choćby umyślne lecz nie wykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty rodzinne. Jako przykład niewdzięczności rażącej podaje się popełniane umyślne przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu skierowane w stosunku do darczyńcy lub osoby mu najbliższej.

Przyjęta darowizna moralnie obliguje do wdzięczności, której przejawy, a raczej przejawy braku wdzięczności, w tym także rozumianej jako udzielenie darczyńcy pomocy w chorobie i starości, oceniać należy oczywiście na tle konkretnych potrzeb jednej i możliwości drugiej strony, konkretnego darczyńcy i obdarowanego. Jednocześnie nie można przyjąć, iż fakt obdarowania bezwzględnie obliguje do okazywania wdzięczności w sposób w jaki tego oczekuje darczyńca, zwłaszcza jeśli oczekiwania te są nieracjonalne i nieprzystające do warunków życia stron. Dopóki obdarowanego zachowanie nie przybiera postaci rażącej niewdzięczności dopóty nie można skutecznie żądać złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu przedmiotu darowizny.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby pozwana swoim zachowaniem dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powoda, którego zdaniem polegać miała na pozostawieniu powoda samemu sobie, bez opieki i pomocy, w niedostatku, bez dachu nad głową.

Dowody zgromadzone wskazują, że po dokonaniu darowizny pozwana zapewniła powodowi odpowiednie warunki bytowe (w tym mieszkanie, wyżywienie) oraz odpowiednią pomoc w codziennym funkcjonowaniu. Powód mógł liczyć zawsze na posiłek, posprzątanie mieszkania, oraz wypranie odzieży. Konflikt pomiędzy powodem a pozwaną i jej córką wystąpił w 2016r. a jego podłoże stanowiła niewątpliwie zachowanie samego powoda jak i ujawniona choroba natury zdrowia psychicznego. Powód już wcześniej zdradzał skłonności do tzw. „zbieractwa”, które z czasem u niego się nasiliły. Ustalono zostało, iż wszelkie kłótnie pomiędzy powodem a pozwaną i jej rodziną wybuchały na tle w/w zachowań powoda w tym również z powodu jego odmowy w udzielaniu mu pomocy w utrzymywaniu codziennej higieny. Przy czym należy podkreślić, iż to powód a nie pozwana w trakcie tych kłótni był osobą agresywną, która pod adresem pozwanej i jej rodziny kierowała szereg wyzwisk. Zachowanie jego wywoływało u pozwanej i jej rodziny poczucie zagrożenia. Pomimo tego powód mógł w dalszym ciągu liczyć na jej pomoc. Nie można zatem zgodzić się aby, nieakceptowane społecznie zachowania powoda, wywołane niewątpliwie chorobą, miało być tolerowane przez pozwaną. O tym że powód miał zagwarantowane właściwe warunki opiekuńczo – bytowe ze strony pozwanej

i jej rodziny świadczą dobitnie zeznania sąsiadów oraz siostry stron. Osoby te potwierdziły również odbiegające od społecznie akceptowalnych norm zachowania powoda (zbieractwo, wyzwiska, groźby).

Obecnie powód przebywa przymusowo w Zakładzie (...) z uwagi na jego chorobę psychiczną. Ma zatem zapewnioną opiekę. Co prawda pozwana ze względu na swój podeszły wiek i stan zdrowia nie może go osobiście odwiedzać w tym ośrodku, jednakże czyni to systematycznie jej córka L. – a jego siostrzenica. Trudno w takiej sytuacji uznać, że zachowanie pozwanej względem powoda kiedykolwiek nosiło znamiona rażącej niewdzięczności.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, zarzucając:

1/ nieobjęcie drugiego z roszczeń pozwu (roszczenia o zapłatę - tj. mającego za przedmiot roszczenie /świadczenie/ ewentualne) rozstrzygnięciem, jak i zupełne pominięcie go w sentencji oraz w uzasadnieniu skarżonego wyroku,

2/ nierozpoznanie istoty sprawy polegające na tym, że rozstrzygnięcie o dwóch roszczeniach objętych pozwem nie jest poprzedzone rozpoznaniem każdego z tych roszczeń, lecz tylko tego roszczenia, co do którego sąd zbadał podstawę faktyczną i dokonał oceny prawnej;

3/ naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez:

1) uznanie przy rozstrzyganiu sprawy, że zachowania pozwanej względem powoda nie można zakwalifikować jako rażąco niewdzięcznego, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, iż pozwana nie wykazywała zainteresowania potrzebami powoda pomimo doświadczenia przez niego krzywd emocjonalnych ze strony pozwanej oraz borykania się przez niego z trudnościami w życiu codziennym, o których pozwana wiedziała i wiedząc nie podejmowała działań dla ich zapobieżeniu czy ulżeniu powodowi w odczuwaniu ich skutków;

2) pominięcie przy rozstrzyganiu sprawy okoliczności, że pozwana przez wiele lat uporczywie zaniebdywała wiadome jej potrzeby powoda, nie udzielała mu wsparcia w ciężkiej chorobie i nie wykazywała zainteresowania jego doczesnymi sprawami; w/w okoliczności jasno wynikają z materiału dowodowego zebranego w sprawie w szczególności z zeznań świadka M. K. (powód śmierdział, był zaniebdany, pracownicy ośrodka musieli go myć przed zajęciami), z dokumentacji (...) (zły stan lokalu /zaadoptowanego garażu/ w domu pozwanej sprzątany jedynie na polecenie pracowników (...)), konieczność dożywiania się przez powoda poza miejscem zamieszkania, nieludzkie traktowanie powoda poprzez wydawanie mu posiłków przez otwór w drzwiach/okno;

3) uznanie przy rozstrzyganiu sprawy, iż mieszcząca się w ramach przejawów „zwykłej” wdzięczności obdarowanego względem darczyńcy powinność pieczy nad darczyńcą (troski o darczyńcę), w sytuacji gdy ten jej potrzebuje, uznać można za spełnioną gdy świadczenia mieszcząca się w ramach powszechnego rozumienia troski o daną osobę (tu: darczyńcę) spełniają osoby trzecie - czy to członkowie rodziny, czy jednostki publiczne) jak w przypadku powoda (...), a następnie(...);

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wybiórczą ocenę materiału dowodowego, co dotyczy:

a) dowodu z zeznań świadka pani M. K. (pracownika (...), mającego bezpośredni długotrwały kontakt z powodem i znającego jego sytuację w stopniu znacznie wykraczającym poza treść zalegającej w aktach sprawy, lakonicznej dokumentacji pozyskanej z (...));

b) dowodu z dokumentów z (...) dotyczących powoda, jako jednostki mającej bezpośredni długotrwały kontakt z powodem i posiadającej dokumentację obrazującą jego sytuację;

c) dowodów z zeznań świadków p. I. C., p. Ł. K., p. G. B., wskazujących wprost trudną sytuację powoda; który to błąd polegał na:

- rażącym zmarginalizowaniu przez Sąd poważnych problemów powoda przy jednocześnie niesłusznej nadinterpretacji, że pozwana wypełniała mieszczącą się w ramach przejawów „zwykłej” wdzięczności obdarowanego względem darczyńcy powinność pieczy nad darczyńcą (troski o darczyńcę), w sytuacji gdy sama pozwana przyznała, że ich nie spełniała, a w jej zastępstwie elementy pieczy spełniała np. jej córka czy zięć, a odpowiednie kroki prawne mające zapewnić powodowi dobre funkcjonowanie zainicjowały jednostki publiczne nie zaś pozwana lub jej córka;

- bezpodstawnym i niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu przez Sąd, że powód po dokonaniu (odwołanej następnie) darowizny otrzymywał od pozwanej odpowiednią pomoc w codziennym funkcjonowaniu, a pozwana zapewniła mu odpowiednie warunki bytowe, co w konsekwencji doprowadziło do istotnie błędnej oceny okoliczności faktycznych składających się na motywację i zachowanie powoda rozpatrywane pod kątem zarzucanej pozwanej rażącej niewdzięczności;

d) dowodu z zeznań świadków p. I. C., p. Ł. K. oraz dokumentów (...), potwierdzających bardzo zły stan lokalu (zaadoptowanego garażu) w domu pozwanej w D. po jego wydaniu pozwanej, wskazujący na oznaki długookresowego zaniedbywania powoda przez pozwaną w czasie, gdy ten lokal zajmował;

e) dowodu z dokumentów (...), potwierdzających bardzo zły stan lokalu (zaadoptowanego garażu) w domu pozwanej w D. po jego wydaniu pozwanej, wskazujący na oznaki długookresowego zaniedbywania powoda przez pozwaną w czasie, gdy ten lokal zajmował;

6/ naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania stron, przesłuchania świadka A. M., dowodu z oględzin lokalu w domu pozwanej w D., który czasowo zajmował powód, a którego standard odbiegał od standardu lokali przeznaczonych na cele mieszkalne, pomimo, iż dowody te miały kluczowe w ocenie powoda znaczenie dla należytego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

7/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego wadliwe uzasadnienie, dodatkowo utrudniające możliwość weryfikacji toku rozumowania Sądu Okręgowego:

a/ niewyjaśnienie przyczyn nieudzielenia powodowi pomocy przez pozwaną poprzez zapewnienie mu profesjonalnej pomocy w tym leczenia, niepodjęcia działań mających na celu umieszczenie pozwanego w ośrodku opiekuńczo leczniczym, niepodejmowania działań mających na celu utrzymanie w czystości i należyтым porządku lokalu (zaadoptowanego garażu), w którym przebywał powód (córka pozwanej wykonywała te czynności jedynie na polecenie (...), co wynika z dokumentów znajdujących się aktach sprawy).

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zobowiązanie pozwanej do złożenia w formie aktu notarialnego oświadczenia woli przenoszącego na powoda własność nieruchomości będącej przedmiotem umowy darowizny z dnia 26.11.2012r. (zgodnie z żądaniem pozwu), ewentualnie - gdyby pozwana nie była właścicielem przedmiotowej nieruchomości - zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 230.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jako bezzasadna. Sąd Apelacyjny podziela i aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, jako prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut nieobjęcia wyrokiem drugiego z roszczeń pozwu (roszczenia o zapłatę - tj. mającego za przedmiot roszczenie /świadczenie/ ewentualne) rozstrzygnięciem i zupełne pominięcie go w sentencji oraz w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Na wstępie zaznaczyć trzeba, że jeśliby podzielić stanowisko powoda w tym względzie, to apelacja powoda w części odnoszącej się do żądania zapłaty podlegałaby odrzuceniu, jako wniesiona od

orzeczenia nieistniejącego. Z kolei żądanie złożenia oświadczenia o przeniesieniu własności jest też bezzasadne, już z tej przyczyny, że pozwana przeniosła własność tej nieruchomości na córkę, co powód podnosił już w pozwie.

Sąd Apelacyjny jednak nie odrzucił apelacji powoda, gdyż uznał, że Sąd Okręgowy w istocie oddalił oba żądania powoda zgłoszone w pozwie: tak główne – o nakazanie złożenia oświadczenia woli, jaki ewentualne – o zasądzenie kwoty 230.000 zł. Za taki wnioskiem przemawia wyrzeczenie objęte punktem I wyroku, który brzmi „oddala powództwo w całości”. Ma rację apelujący powód, że klasyczne wyrzeczenie w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego jak i ewentualnego powinno klarownie brzmieć: „oddala żądanie główne oraz żądanie ewentualne”; najlepiej w osobnych punktach, aby ułatwić stronie przegranej zaskarżenie wyroku. Sposób sformułowania sentencji przez Sąd Okręgowy nie jest tak jasny, ale nie ulega wątpliwości, że przez dodanie słów „w całości” Sąd wyrzekł o obu żądaniach, a nie o jednym czyli głównym, jak twierdzi powód, tylko nie liczy się z odrzuceniem apelacji.

Nie można też zgodzić się z apelującym, że Sąd I Instancji nie rozpoznał żądania ewentualnego, gdyż nie poświęcił mu uwagi w sentencji ani w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tak w istocie nie jest, gdyż przesłanką faktyczną oddalenia obu żądań były ustalenia faktyczne i wniosek prawny, że oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny nie wywołało skutków prawnych z braku spełnienia przesłanki rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej. Skoro nie zachodziła rażąca niewdzięczność to obydwie żądania są bezzasadne i to powinno być jasne dla obu stron. Z tej przyczyny nieadekwatny jest również zarzut nierozpoznania istoty sprawy albowiem Sąd Okręgowy dokonał oceny treści żądania w oparciu o ustalony stan faktyczny, prawidłowo wskazał i zweryfikował fakty mające istotne znaczenie dla ustalenia podstawy w sprawie dotyczącej odpowiedzialności pozwanego. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, oddalił wnioski dowodowe, które były zbędne, czy już wynikały z przeprowadzonych dowodów. Sąd dokonał własnych ocen, natomiast niezadowolenie strony z wyniku tej oceny może być co najwyżej podstawą zarzutu naruszenia prawa materialnego. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że pojęcie „istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. to materialny aspekt sporu, a rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów strony przeciwnej. Z kolei interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd pierwszej instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury). Do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu strony na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy. Wobec powyższego za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzygnięciu przez sąd konieczności zbadania i ustalenia, a następnie prawnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego, przy niezasadnym uznaniu, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylene orzeczenia. W niniejszym postępowaniu nie doszło do tak rozumianego nierozpoznania istoty sprawy.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji należy wyjaśnić, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Także rozważaniom prawnym Sądu Okręgowego nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących regulacji normatywnych. Wywody apelującego w znacznej mierze sprowadzały się do gołosłownej polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, który słusznie ocenił, że w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki uprawniające powoda do skutecznego odwołania darowizny dokonanej na rzecz pozwanej.

Dokonana w ramach niniejszego postępowania odwoławczego kontrola instancyjna nie wykazała zarzucanych przez apelującego nieprawidłowości procesowych, które uzasadniałyby wzruszenie zaskarżonego wyroku w postulowanym przez powoda kierunku. Sąd Apelacyjny stwierdza tym samym, iż ustalenia faktyczne stanowiące podstawę poddanego ocenie rozstrzygnięcia miały charakter wyczerpujący, a zarazem znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonych dowodach, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową w sprawie, jego ocena w tym zakresie bez wątpienia nie wykraczała zaś poza granice swobodnej oceny wyznaczonej normą art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału dowodowego i ujawnionych okoliczności sprawy, w pełni odpowiada regułom logicznego rozumowania oraz uwzględnia zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Skuteczne postawienie powyższego zarzutu procesowego wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie zdołał wykazać wadliwość rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów, co czyni jego zarzut bezzasadnym.

Podstawą faktyczną powództwa jest oświadczenie powoda z 30 lipca 2018r skierowane do pozwanej o odwołaniu darowizny przedmiotowej nieruchomości. Wskazać należy, że aby można było skutecznie odwołać darowiznę należy to zgodnie z art. 899 § 3 k.c. uczynić w ciągu roku od momentu owego szczególnie nagannego zachowania się obdarowanego wobec darczyńcy. Ww. przepis, z którego wynika stosunkowo krótki termin na realizację prawa darczyńcy do odwołania darowizny jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Przewidziany w art. 899 § 3 k.c. termin roczny, biegnie zawsze od daty dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. Uzasadnione jest przyjęcie, że skoro uprawniony przez rok darowizny nie dowołał, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania rażąco niewdzięcznego, w okolicznościach, w których do niego doszło. Zatem dla oceny, czy oświadczenie wywołało skutek prawny najistotniejsze znaczenie mają relacje stron od połowy 2017r do 30 lipca 2018r.

Z materiału dowodowego wynika, że w okresie tym powód mieszkał w byłym garażu przystosowanym za mieszkania (pokój z łazienką i aneksem kuchennym) w części domu pozwanej mając zapewnioną opiekę, higienę i wyżywienie ze strony pozwanej i jej bliskich. Z możliwości tych sam nie korzystał w pełni, zwłaszcza ze środków higienicznych i często odmawiał odzieży nawet gdy udawał się do gminnego ośrodka wsparcia dziennego w B. w 2017r., czy do (...) w W.. Zmiany odzieży odmawiał nawet pracownikom tego ośrodka, co potwierdził świadek M. K. (pracownik (...) (...) w W. – dalej (...)), na którego bezzasadnie apelujący powołuje się w apelacji w celu zmiany istotnych ustaleń Sądu.

Z dokumentów (...) w W. dotyczących powoda (akta związkowe) wynika, że córka pozwanej (siostrzenica powoda) L. S. (2) od 4 lipca 2017r a potem również pozwana czyniła starania w celu uzyskania pomocy dla powoda tak finansowej jak i opieki, a następnie w uzyskaniu opieki w(...) ((...)). Protokoły i notatki urzędowe zawarte w tych aktach nie świadczą o braku pomocy pozwanej wobec powoda, ale o niekorzystaniu z takiej pomocy ze strony samego powoda, zwłaszcza w zakresie higieny.

Zeznania św. I. C. dotyczyły sytuacji, kiedy powód mieszkał jeszcze sam w domu w M., zatem nie mają znaczenia w sprawie. Świadek Ł. K. (pracownik (...)) nie miał kontaktu z powodem, a jako osobę najbardziej kompetentną wskazał M. K.. Świadek G. B. miała tylko pośrednie informacje od powoda, a z uwagi na jej konflikt z córką pozwanej o majątek jej zeznania zasadnie Sąd potraktował z dozą ostrożności.

Co do przesłuchania powoda Sąd zasadnie pominął ten dowód, biorąc pod uwagę, że w toku postępowania pełnomocnik z urzędu powoływał się na niemożność skontaktowania się z nim z uwagi na stan zdrowia i przebywanie w Zakładzie (...) (dalej: (...)).

Obowiązkiem pełnomocnika było uzyskanie informacji w (...), którego adres znał, czy przesłuchanie powoda jest w ogóle możliwe, ewentualnie w jakich warunkach. Z opinii sądowno-psychiatrycznej znajdującej się w aktach Sądu Rejonowego (...) w K. wynika m. in., że powód nie jest zdolny do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych i nie jest zdolny do udziału w postępowaniu sądowym. Z pism pełnomocnika nie wynika, aby sam czynił starania w tym kierunku i nie mógł uzyskać potrzebnych informacji, tylko oczekiwał działań ze strony Sądu. Natomiast pozwana cofnęła dowód z przesłuchania stron.

Podobnie, powód nie podał aktualnego adresu świadka A. M., tylko na ostatniej rozprawie złożył wniosek, aby to Sąd uzyskał adres świadka w Urzędzie (...) w W.. Strona mająca interes prawny w uzyskaniu danych osobowych może to uczynić zwracając się ze stosownym wnioskiem do administratora tych danych.

W świetle okoliczności sprawy nie można zatem podzielić stanowiska apelującego, jakoby Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował zaprezentowane fakty i dopuścił się obrazy art. 898 § 1 k.c. poprzez uznanie, że zakończenie przez pozwaną związku małżeńskiego z powodem nie dowodzi jej rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny. W ocenie Sądu Odwoławczego nie zostało w toku postępowania dowodowe wykazane, by pozwana umyślnie i ze z góry powziętym zamiarem, nieprzyjaznym wobec powoda, podejmowała działania, świadczące o znacznym natężeniu złej woli, nakierowanym na pokrzywdzenie męża, poniżenie go czy upokorzenie. Jak zauważył natomiast słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2018 r. (V CSK 242/18), nie każde działanie lub zaniechanie obdarowanego wobec darczyńcy, które można uznać za nieodpowiednie lub naganne, stanowi wystarczającą podstawę do skorzystania z art. 898 § 1 k.c., a ocenę wypełnienia przesłanki wskazanej w tym przepisie dokonuje Sąd, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecnictwa i doktryny za rażąco niewdzięczne można uznać takie zachowanie obdarowanego, które jest skierowane przeciwko darczyńcy z nieprzyjaznym, wrogim zamiarem, nacechowane i nasilone złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy lub szkody majątkowej (zob. np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98). O rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy działania obdarowanego, choćby i były umyślne oraz impulsywne nie wykraczały poza ramy zwykłych konfliktów życiowych, rodzinnych (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00). W orzecnictwie podkreśla się nadto, że do przyjęcia po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności wymagane jest ujawnienie w każdym przypadku istniejącego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98). O rażącej niewdzięczności nie może też być mowy, gdy zachowanie obdarowanego względem darczyńcy zostanie wywołane zachowaniem tego ostatniego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej roszczenia powoda odwołując się w tym zakresie do treści art. 998 § 1 k.c. oraz art. 899 § 1 i 3 k.c. Nie ulega wątpliwości, iż umowa darowizny wytworzyła stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowaną cechujący się obowiązkiem wdzięczności. Należy jednak pamiętać, że warunkiem zastosowania tej sankcji nie jest zwykła niewdzięczność (co również nie zostało udowodnione) lecz jej kwalifikowana postać. Taką zaś kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych jest szczególnie naganna. W niniejszej sprawie nie zostały dowiedzione przesłanki uprawniające odwołanie darowizny w myśl art. 898 § 1 k.c., dlatego apelacja wobec bezzasadności relevantnych prawnie zarzutów podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że obciążenie powoda całością kosztów (8.100 zł) nie byłoby słuszne z uwagi na jego sytuację finansową i zdrowotną. Z drugiej strony, powód jako strona przegrywająca sprawę w całości powinien zwrócić pozwanej część poniesionych przez nią kosztów obejmujących $\frac{1}{4}$ wynagrodzenia adwokackiego w stawce minimalnej, a to na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265 ze zm.).

Sąd Apelacyjny przyznał nadto w punkcie 3 wyroku wynagrodzenie dla pełnomocnika z urzędu w kwocie 8.100 zł (w tym podatek od towarów i usług) tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, a to z kolei na podstawie § 2 w zw. z § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 cytowanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Wysokość nieopłaconej pomocy prawnej została ustalona w takiej samej stawce, jak w przypadku pełnomocnika świadczącego pomoc prawną z wyboru, gdyż zasady wynikające z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nie zezwalają, by stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu była niższa niż stawka minimalna wynikająca z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.